Nr 143 Dnia 9 Lipca. Środa. Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w **Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kopiejek 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od **11-ej rano do 2-ej po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przysyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się

Dziś: ŚS. Cyrylla Bisk. i Anatoli P.
Czwartek: 7 braci MM. synów Felicyty.
Piątek: ŚS. Sabina Wyz. i Pelagji P. M.
Sobota: Jana Gwalberta.

Wschód słońca o godzinie 3 min. 51.
Zachód „ „ 8 18.

Długość dnia godzin 16 min. 27.
Ubyło „ „ „ 16.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: ŚS Małgorzaty i Jana z Dukli.
Poniedziałek: Ś-go Bonawentury Biskupa.
Wtorek: ŚS Elżbiety Wd. i Kiliana B.
Środa: *N. M. P. Szkaplerznej.*

— Od dziś rozpoczęła się Nowenna na cześć Ś-go Wincentego á Paulo, w kościele Ś-go Krzyża.

Nowenna ta, jako poprzedzająca uroczystość Ś go Wincentego a Paulo, przypadającą w dniu 19 b. m. lipca, odprawiać się będzie w tejże Świątyni codziennie aż do samej uroczystości, która obchodzoną będzie w wspomnionej Świątyni Nabożeństwem Odpustowem.

— W kościele Ś go Kazimierza na Nowem-Mieście w piątek, to jest dnia 11 b. m., przypada doroczna pamiątka przeniesienia relikwji Ś-go Benedykta, która odprawiać się będzie Nabożeństwem Odpustowem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Wotywa przed ołtarzem S-go Benedykta rozpocznie się o godz. 9-tej, Summa o godz. 10-tej i pół, celebrować takową będzie Jego Ekscelencja JX. Biskup Gintowt, kazanie wygłosi JX. Borzewski, kanonik metropolitalny. — Początek Nieszporów o godzinie 4-tej, w czasie których Słowo Boże wygłosi JX. Michalski, wikarjusz Ś-tej Trójcy na Solcu.

Ustawa Towarzystwa Budowlanego Warszawskiego.

(Najwyżej zatwierdzona 30 marca 1873 r.).

(Ciąg dalszy,— patrz Nr 142 Kurjera Warszawskiego).

III. Administracja Towarzystwa.

§ 16. Administracją Towarzystwa przebywa w m. Warszawie i rozdziela się pomiędzy: 1) Zarządem, 2) Radą Towarzystwa i 3) Ogólnem Zebraniem akcjonarjuszów.

1. *Zarząd.*

§ 17. Zarząd składa się z 3-ch dyrektorów wybieranych przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów na lat trzy.

§ 18. Dla zastępowania dyrektorów w razie długiej nieobecności, choroby lub wystąpienia, oraz w razie śmierci którego z nich, Zebranie Ogólne wybiera, na tychże samych zasadach jak dyrektorów, 3-ch zastępców, którzy w czasie pełnienia obowiązków dyrektora, używają wszelkich praw i atrybucyj do tego urzędu przywiązanych.

§ 19. Na dyrektorów i zastępców wybierane są osoby posiadające nie mniej jak 50 akcij, które zachowują się w kasie Towarzystwa przez cały czas pozostawania wybranych osób na tych urzędach i nie mogą być nikomu odstąpione do czasu zatwierdzenia rachunku za ostatni rok pełnienia przez akcjonarjuszów obowiązków dyrektora lub zastępcy. W razie gdyby nie było z pomiędzy akcjonarjuszów posiadających wyżej oznaczoną liczbę akcij, takich, którzyby mogli zająć miejsce dyrektora i zastępcy, Zebranie Ogólne może, według własnego uznania, wybrać na te urzędy osoby nie mające takiej liczby akcyj, z tym jednak warunkiem, ażeby wybrany, w przeciągu miesiąca po jego wybraniu, nabył wymaganą liczbę akcyj.

§ 20. Po upływie 3 lat od pierwszego wyboru dyrektorów i zastępców, corocznie wychodzi jeden dyrektor i jeden zastępca, z początku za spólnem porozumieniem się lub losem, a następnie koleją wyboru; w miejsce zaś wychodzących wybierają się nowi dyrektor i zastępca. Wychodzący dyrektor i zastępca mogą być na nowo obrani.

§ 21. Zastępca powołany na miejsce zmarłego lub wyszłego dyrektora, pozostaje w Zarządzie tylko do końca okresu, na który poprzednik był wybrany.

§ 22. W razie jawnej nieskuteczności i szkodliwości działania dyrektorów i niewątpliwej niezdolności ich do prowadzenia interesów Towarzystwa, mogą oni być wydaleni, przez decyzję Zebrania Ogólnego i przed upływem ich mandatu.

§ 23. Dyrektorowie co rok po zwyczajnem Zebraniu Ogólnem wybierają z pomiędzy siebie prezesa. Na wypadek nieobecności lub wystąpienia dyrektora prezydującego, wybierany jest czasowo prezydujący.

§ 24. Za pracę w zarządzie interesami Towarzystwa, dyrektorowie niezależnie od udziału w zyskach, według § 62 Ustawy, otrzymują stałą płacę w wysokości oznaczonej przez Zebranie Ogólne akcjonarjuszów.

§ 25. Zarząd prowadzi interesa i zarządza funduszami Towarzystwa na wzór dobrze urządzonego domu handlowego; do obowiązków jego należą: *a*) przyjęcie od założycieli ksiąg i wniesionych za akcje funduszów, a następnie przyjmowanie od akcjonarjuszów dalszych wpłat na akcje z zaznaczeniem o uiszczeniu tych wpłat na świadectwach tymczasowych przez założycieli wydanych, i po zupełnem opłaceniu akcij, wydawanie takowych akcjonarjuszom w zamian za świadectwa tymczasowe; *b*) urządzenie, w sposób handlowy, książkowości kasy i kancelarji; *c*) lokowanie i zachowanie funduszów nieużytych Towarzystwa w sposób uchwalony przez Zebranie Ogólne; *d*) wygotowanie planu działania i projektu do etatu na rok następny, oraz opinji co do sposobów rozwoju przedsiębierstw i przedstawienie takowych Radzie do rozbioru; *e*) ułożenie bilansu i sprawozdania rocznego za rok ubiegły i przedstawienie takowego nie później jak 15 marca do sprawdzenia delegacji rewizyjnej; *f*) mianowanie i uwolnienie osób służących w Towarzystwie, z wyjątkiem sekretarza, buchaltera głównego i kasjera, i wyznaczenie im przedmiotu zajęcia i wynagrodzenia; *g*) ubezpieczenie majątku Towarzystwa; *h*) kupno materjałów i przedmiotów do celów Towarzystwa potrzebnych, tak za gotowiznę jak i na kredyt; *i*) wydawanie przytem stosownych zobowiązań terminowych, w granicach przez Zebranie ogólne zakreślonych i wykonywanie obrotów handlowych wchodzących w zakres czynności Towarzystwa (§ 2); *k*) zawieranie, zgodnie z postanowieniami Rady, kontraktów i układów o kupno na własność lub użytkowanie czasowe gruntów i w ogóle nieruchomości.

Szczegółowy porządek czynności Zarządu, zakres praw jego i obowiązków, określa instrukcja przez Radę sporządzona a przez Zebranie Ogólne zatwierdzana i zmieniana.

Uwaga. Rachunkowość winna być prowadzona w języku ruskim, albo z ruskim przekładem. Sprawozdania Zarządu i ogłoszenia dla publiczności winny być ułożone w języku ruskim, a przy nich mogą być załączone przekłady na inne języki. (D. W.—d. c. n.)

W Rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 176 wydanym, zamieszczono: W ukazie Senatu rządzącego z d. 6 czerwca r. b. za Nr 21590 pomiędzy innemi powiedziano: 4) zmieniając § 247 ustawy o poborze opłaty od trunków w Królestwie Polskiem, z mocy której zakłady w których uskutecznia się sprzedaż trunków zagranicznych, wolne są od wykupywania patentów, ustanowić przepisy następujące: zakłady do sprzedaży mocnych trunków które obowiązane mieć patenta są: a) składy hurtowe (z wyjątkiem piwnic fabrycznych i niektórych składów czasowych), b) szynki i karczmy; c) domy zajezdne lub oberże, jeżeli w nich uskutecznia się sprzedaż mocnych trunków; d) traktjernie, kawiarnie, cukiernie i rozmaitego rodzaju bufety, jeżeli w takowych sprzedają się trunki; e) handle win; f) handle w których prowadzi się sprzedaż porteru lub piwa; 7) wyłuszczone w punktach 1—5 przepisy wprowadzić w wykonanie z dniem 1 Lipca r. b.

Tym sposobem z dniem 1 lipca żaden z zakładów jako to: handle win, owocarnie, sklepy z warzywem i handle z wiktuałami jak również cukiernie, kawiarnie i herbaciarnie, niebędą miały prawa trzymać bez patentu nietylko krajowych ale i zagranicznych trunków, tak samo jak to ustanowiono w cesarstwie przy wprowadzeniu systematu akcyznego.

W skutku odezwy w tym przedmiocie Inspektora 1-go Okręgu Warszawskiego zarządu akcyznego z d. 18 czerwca r. b. za Nr 2867, oznajmiając o tem policji dla wiadomości polecam Kommissarzom cykułowym, o treści zacytowanego ukazu zawiadomić zapokwitowaniem wszystkich bez wyjątku handlujących zamierzających utrzymywać na sprzedaż tak zagraniczne jako i krajowe trunki. ażeby do dnia 1 lipca wystarali sią o patenta, w którym to dniu wykomenderowani zostaną urzędnicy akcyzni i nadzorcy dla sprawdzenia i spisania protokołów z winnych, celem powołania ich do odpowiedzialności za sprzedaż trunków bez patentu; uprzedzić przytem szynkarzy, że utrzymywanie trunków w zakładach otwartych dla publiczności, a także użycie trunków chociażby takowe przyniesione były przez gości jest zabronionem i że za uchybienia pod tym względem odpowiedzialni będą właściciele zakładów tak samo jak za bezpatentową sprzedaż.

Zalecić wreszcie Naczelnikom ucząstkowym ściśle przestrzegać, ażeby sprzedaż, bez patentu, tak zagranicznych jako i krajowych trunków miejsca nie miała i wrazie wykrycia gdziekolwiek tego, spisywać z okoliczności winy protokóły i przesyłać takowe Naczelnikowi 1-go okręgu Warszawskiego zarządu akcyznego, za co wykrywający sprzedaż bez patentu otrzyma stosownie do ustawy połowę kary pieniężnej. (G. P.)

— W rozkazie do zarządu miejskiego na d. 21 czerwca (3 lipca) r. b. za Nr 135, pomiędzy innemi zamieszczono:

Przy odbytej przez Inspektora 2-go uczątska wspólnie ze służbą policyjną i lekarzem miasta, rewizji artykułów żywności na ulicy Gnojnej pod Nr 975 zabrano: w jatce z mięsem Nr 6 u Leona Lenartowicza 5 funtów mięsa jak również na Rynku Rybnym w 13 rzędzie pod Nr 11 u Szmula Lizensztorka 12 funtów i u innych handlujących drobnych 8 funtów ryb zgniłych.

Mięso i ryby jako niezdatne do użytku zniszczono i w celu pociągnięcia winnych do kary, odniesiono się do wydziału policyjno-sądowego. (G. P.)

—d— Kilkakrotnie już w piśmie naszem wzmiankowaliśmy o ortopedyku petersburskim p. Ludwiku Korzeniowskim, którego sposób leczenia ułomności ciała tak stał głośnym w ostatnich czasach.

Album fotograficzne jakie p. Korzeniowski złożył dla oglądania publicznego w redakcji Kurjera, wzbudzić może w każdym zdumienie na widok fotografij zdejmowanych z ułomnych przed i po leczeniu. Oprócz powyższego albumu, p. Korzeniowski posiada mnóstwo autentycznych świadectw i podziękowań złożonych mu przez osoby ze sfer najwyższych za wyleczenie ułomnych nową metodą. Autentyczność tych papierów nie ulega żadnej wątpliwości.

W obec tego, system pana K. zasługuje na bliższe zbadanie. Mieliśmy sposobność przed kilku jeszcze tygodniami poznać osobiście pana K. Od owego czasu przejeżdżał on kilkakrotnie przez Warszawę z Petersburga do Wiednia i z powrotem, ale wszystkim zgłaszającym się o pomoc, odmawiał jej pod rozmaitemi pozorami.

Nareszcie na skutek życzenia Hr. Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, pan K. przyrzekł wziąć w kurację pannę M. P. czternastoletnią córkę urzędnika wojskowego. Zawiadomieni o tem przez pana K. udaliśmy się razem do mieszkania pacjentki na ulicę Złotą.

Przybywszy na miejsce p. Korzeniowski przedewszystkiem odrysował postać panny P. w profilu i na prost, na dwóch zwojach papieru przypiętych do ściany. Rysunek na prost przedstawiał silne zgięcie krzyża na lewo, przyczem biodra ważne przedstawiały powikłanie. Rysunek w profilu przekonywał o silnie wystającej wtył prawej łopatce. Odznaczyliśmy ściśle miejsce przyczepienia papieru z możliwemi ostrożnościami, żeby następnie ocenić zmiany osiągnięte leczeniem. Dla lepszej wiarogodności oba rysunki podpisała matka pacjentki, przybyły umyślnie dla przypatrzenia się jeden z najstarszych wiekiem i stanowiskiem urzędników tutejszego magistratu i piszący te słowa spółpracownik Kurjera.

Pacjentkę ożywiała nadzieja wyleczenia się, matka jej jednak nie zbyt ufała, gdyż jak nam opowiadała, do córki wzywani byli najlepsi warszawscy i wileńscy lekarze, a jednak stan zamiast polepszać, ciągle się jeszcze pogorszał. Ułomność zjawiła się od 7 roku życia.

Po zrobieniu rysunków p. K. pożegnał nas, twierdząc, że nazajutrz już stan pacjentki znaczne przedstawi polepszenie. Zostawiliśmy tedy ortopedyka przy pracy, jak powiadał, oczekując niecierpliwie dnia następnego.

Nazajutrz o godzinie wpół do 2 z południa, to jest właśnie we 24 godzin po pierwszej wizycie ortopedyka, udaliśmy się z nim razem na ulicę Złotą. Tu zastaliśmy wydawcę jednego z tutejszych pism, krewnego pacjentki.

P. K. pokazał nam pacjentkę przybraną w sztywny ale jednostajnie gruby gorset. Ustawił ją jak wczoraj pod ścianą i zdjął rysunek, którego dokładności i ścisłości przestrzegaliśmy należycie. Następnie umieścił w tem samem co w przeddzień miejscu, poprzednie dwa rysunki.

Pierwszy rzut oka na rysunki różniące się tylko o 24 godzin czasu wprawił nas w zadziwienie.

Klatka piersiowa rozszerzyła się, wypukłość z prawej łopatki zmalała, skrzywienie kręgosłupa znikło zupełnie w konturach zaciśniętego zresztą gorsetu. Wzrost pacjentki powiększył się o dwa cale.

Dodać winniśmy, że pan K. nie robił żadnych naciągań siłą ani tem mniej jakichkolwiek operacyj.

Ortopedyk zapewnił nas, że odtąd panna M. P. stanowczo przychodzić będzie do kształtów normalnych, że jednak trzeba będzie nato dłuższego już czasu do noszenia gorsetów, jakie jej we właściwych terminach nadeszle.

Korzystając ze sposobności państwo P. uprosili ortopedyka o wyleczenie i drugiej córki nieco starszej od poprzedniej a ulegającej coraz bardziej skrzywianiu korpusu choć od niejakiego dopiero czasu.

Tu polepszenie o tyle było jeszcze pomyślniejsze, że pacjentka w ubraniu nie zdradzała żadnej ułomności; nie widząc leczonej dnia poprzedniego, nie mogliśmy ocenić nowego polepszenia.

Obie córki państwa P. jednogodnie oświadczyły nam, że gorsety nie sprawiają im żadnej przykrości, tak dalece, że mogły w nich spać a nawet przez całą noc, jak to zalecił ortopedyk, który zresztą leżenie zalecał w ciągu dnia, ale leczenie to musiało być nieco odmiennem od zwykłego, tak, że ciało ulegało przytem pewnym oznaczonym przez p. K. naciskom.

Odeszliśmy przekonani o zbawienności nowego sposobu jak nigdy.

P. Korzeniowski nie ma dotychczas przywileju na swój wynalazek. A nadto biegły ten Ortopedyk liczy już 75 lat wieku i przez całe życie ciągłych doznawał zawad i przeszkód, tak, że przed paru dopiero lat otrzymał pozwolenie urządzenie w Petersburgu odpowiedniego zakładu leczniczego.

Stąd pochodzą pewne sposoby zachowania się ortopedyka trudne inaczej do wytłumaczenia.

Pan B. kuzyn leczonych tak pomyślnie pacjentek, jako wydawca jednego z najpoważniejszych tutejszych pism opowiedział rzecz całą kilku kolegom prawnym, zachęcając ich by dla przekonania zgłosili się do mieszkania ortopedyka w sobotę o godzinie 8 wieczorem.

Przyszedłszy tam o wpół do 9 zastaliśmy kilkunastu młodych lekarzy i dziennikarzy żwawą prowadzących rozmowę z ortopedykiem. Rysunków tak nas zadziwiających p. B. nie miał ze sobą, ortopedyk zaś wiedząc że ma przed sobą lekarzy, usiłował ich zbyć niczem. Rozstano się bez przekonania co trzymać i o samym ortopedyku i o jego sposobie.

Dopiero po wyjściu gości p. K. oświadczył nam, że nigdy nic nie powie przy lekarzach, ale że nam chętnie wytłumaczy swe zasady. Dla poznania początków dał nam swą broszurę pisaną w Petersburgu w 1860 roku.

Przejrzeliśmy ją dość pilnie i znaleźliśmy wiele uwag słusznych i zdrowych ale nic z nich z leczeniem ułomności związanego.

Zupełny brak czasu, pomimo najszczerszej chęci niedozwolił nam widzieć się z panem K. który wyjechał już do Wiednia.

Czy wytłumaczy nam on swą metodę zupełnie, — wątpimy. Zdaje nam się wszakże, że obowiązkiem p. K* jest przedewszystkiem wytłumaczyć dobrze swoją metodę lekarzom, czego on widocznie unika.

Uważamy się w obowiązku podania tego wszystkiego do wiadomości publicznej, zwłaszcza w obec błędnych artykułów umieszczonych w tym przedmiocie w niektórych pismach tutejszych.

Wiadomości miejscowe.

= Kwestja stosunku zachodzącego pomiędzy panem a służącym, kwestja dotąd prawie zgoła nie poruszona, domaga się gwałtownie szerszej dyskusji i co za tem idzie, reformy.

Słyszymy ustawicznie skargi i narzekania jednej strony. Słyszymy utyskiwanie gospodyń na kucharki i pokojówki, panów na służbę męzką, właścicieli restauracji, na garsonów i t. d. i t. d.

Strona druga do tej chwili nie odzywała się jeszcze. A wszakże dla sprawiedliwego osądzenia kwestji, trzeba przyjrzeć się jednej i drugiej stronie medalu...

Ekonomja polityczna naucza nas, że wszelki stosunek człowieka z człowiekiem na wzajemnej wymianie usług polega. Jeden ofiaruje pracę, drugi wynagrodzenie za nią. Jeżeli cyfra pracy i cyfra wynagrodzenia równe są sobie, wtenczas nikt nikomu nie wyświadcza łaski, a tylko: korzystając z „pięknego“ płaci za nie „nadobnem.“

Z tej zasady płynie, że pan i służący, o ile wypełniają swoje zobowiązania, winni się nawzajem szacować. Jeżeli pan jest czem wyższy nad służącego, to tylko większą dozą oświaty i poloru cywilizacyjnego.

Tę prawdę rozumiano już bardzo dawno, na wiele wieków przed urodzeniem się właściwej Ekonomiki. W starożytnym naprzykład Rzymie, służba w obec zwyczajów a nawet prawa, poczytywaną była za moralnych członków rodziny gospodarza.

Ten sam stosunek spotykamy i w naszej przeszłości. Typ „starego sługi“ unieśmiertelniony piórem Kraszewskiego oraz autora *Listopada*, znacie wszyscy.

W obecnej chwili o tym patryjarchalnym stosunku zapomnieliśmy nieco. Zapomnieliśmy o zasadach wczorajszych biorących swe źródło w sercu i nauce chrześcijańskiej, a zasad dzisiejszych płynących z dążeń pozytywnych nie nauczyliśmy się jeszcze.

Tak przynajmniej mówią fakta.

Wiele tych faktów zostaje w ukryciu, nie wychodząc po za obręb *domu*, niektóre jednak dobywają się na wierzch, przed kratki sądu i przed opinję publiczności.

Kronika kryminalna „Gazety Sądowej“ notuje nam fakt następujący:

Pani Z. żona urzędnika w jednem z miast gubernjalnych, słynęła ze srogiego obchodzenia się ze służącemi.

W roku 1870, nie mogąc dostać służącej miejscowej, wzięła na służbę Aleksandrę Cybulską 12sto-letnią dziewczynkę z Instytutu Ś-go Kaźmierza w Warszawie. Dziewczynka była sierotą.

W dwa miesiące potem dziewczynka ta okazała się niebezpiecznie chorą, i odwieziona do miejscowego szpitala w dni kilka życie zakończyła.

Opinja publiczna głośno oskarżała panią Z. o przyczynienie się do jej śmierci. Ponieważ przytem obdukcja lekarska odkryła na ciele zmarłej, liczne zasinienia i podrapania paznogciami, zarządzono dochodzenie sądowe.

Zeznania świadków były następujące:

Sąsiad pani Z. którego mieszkanie lekkiem tylko forsztowaniem od jej mieszkania przedzielone było, potwierdził fakt okrutnego obchodzenia się pani Z. ze swą małoletnią służącą. Zeznał mianowicie, że każdego dnia słyszał płacz i jęki dziewczynki, bitej za najmniejsze nieposłuszeństwo, że widział nadto jak pani Z. w czasie silnych mrozów wysyłała ją *w letniej sukience, bez koszuli* po drzewo i do posług gospodarskich około trzody. Zeznanie to przysięgą stwierdził.

Eudoksja S. dwunastoletnia towarzyszka Cybulskiej zeznała, że kilka na dni przed oddaniem tej ostatniej do szpitala, pani Z. za karę zdjęła z niej całe odzienie i ubrawszy w worek, kazała stać *przez trzy dni* w kuchni, gdzie było bardzo zimno. W czasie tej pokuty wiązała jej dwa razy na pół godziny ręce sznurkiem grubości palca, a to w celu, jak utrzymywała, niedozwolenia jej rozdrapywania rany na nodze.

Przysięgi od Eudoksji Z. ze względu na jej małoletność nie przyjęto. Sąd jednak z urzędu zaznaczył, że dziewczynka ta okazała umysł nad wiek rozwinięty.

Pani Z. zapierała się wszystkiego. Mówiła mianowicie, że karcąc niekiedy dziewczynkę, robiła to w sposób macierzyński, że wysyłając ją w dni zimowe na podwórze opatrywała zawsze w ciepłe ubranie, że jeżeli dziewczynka chodziła boso, to tylko dla nogi skaleczonej, a gojącej się bardzo powoli, że wreszcie ubierając Cybulską w gruby worek i wiążąc jej ręce postronkiem używała środka moralnej poprawy przyjętego w Dobroczynności, zkąd dziewczynka pochodziła. Obecności siniaków i podrapań usprawiedliwić nie umiała, podawała jednak za przypuszczalny powód podziobanie przez gąsiora.

Lekarz dopełniający sekcji zaopinjował, że pani Z. *pośrednio* przyczyniła się do śmierci denatki. Śmierć ta bowiem nastąpiła skutkiem zapalenia płuc spowodowanego przeziębieniem, oraz skutkiem poprzedniego wyniszczenia organizmu.

Gdy sprawa przyszła pod rozpoznanie Sądu Kryminalnego Lubelskiego, Prokurator Królewski wniósł, żeby kara wymierzona została w wyższym zakresie, czyn bowiem podsądnej podpada pod art. 930 K. K.G.i P. Żądał mianowicie, żeby pani Z. skazaną została na zamknięcie w domu poprawy przez lat dwa z utratą praw w art. 54 t. pr. wyszczególnionych i oddaniem po wycierpieniu kary pod dozór policyjny przez rok jeden.

Sąd Kryminalny zmniejszył karę, skazując podsądną na zamknięcie w domu poprawy przez miesięcy osiem.

Sąd Appellacyjny, opierając się na wywodach obrońcy pani Z. rozwijającego obronę swą na podstawie opinji lekarskiej, która wykazała tylko *pośrednie* przyczynienie się do śmierci, wyrokiem z dnia 21 października 1872, podsądną na areszt przez dni trzy i pokutę kościelną skazał.

Prokurator Królewski, domagający się potwierdzenia wyroku Sądu Kryminalnego, nie poprzestał na tem i odwołał się do Rządzącego Senatu. Odwołała się też i podsądna, żądając całkowitego uwolnienia od kary.

= Nowy rodzaj spekulacji odbywa się obecnie na Miodowej ulicy.

Wiadomo że handel Brünnera wyprzedaje się tam przez licytację. Przeciwko temu nic, rzecz to zwykła, że przy zwinięciu handlu, przeniesieniu go w inny punkt, jak to tutaj ma miejsce, albo nawet reogranizowaniu go i zaopatrywaniu w nowe towary, właściciel stara się zbyć za byle co zapas wysortowanych towarów.

Codzień więc odbywa się tam licytacja, ale po ukończeniu jej i zamknięciu drzwi sklepu, cały chodnik zalegają pokątni handlarze wrzekomo licytanci, którzy na licytacji zakupili mniejsze lub większe partje wysortowanego towaru.

Może oni i zakupili tam co, ale nam się jakoś wszystko wydaje, że większa część przedmiotów okazywanych tam jako pochodzących niby z handlu Brünnera, napłynęła głównie z sąsiedniej ulicy Nowiniarskiej, i korzystając z dobrej sposobności, puka do serca kupujących.

Czegoż to tam niedostanie? Chodnik schody sklepów i t. p. zawalone są latającemi kramami różnych rózności.

Widzieliśmy tam laski, których Brünner z pewnością nigdy nie oglądał i towary piśmiennicze i robótki różne i galanterji co nie miara. Za kilka kopiejek można cały sklepik guziczków zakupić.

Prawda, że te guziczki i kilku kopiejek nie są wart[...] Naszem przekonaniem, jest że pofatygowawszy si[ę] o kilka kroków dalej na Nowowiniarską ulicę, możn[a] to wszystko daleko taniej zakupić, ale ludzie kuszą si[ę] na towary niby to za byle co na licytacji nabyte i handel idzie coraz dalej.

Trudno, na głupstwo ludzkie nie ma lekarstwa i znajdą się zawsze tacy, którzy z tego korzystać będą.

= Panowie Robert, Bertrand i Spółka postanowil[i] ogołocić Warszawę z mosiądzu.—Już przeszło od tygodnia w różnych punktach miasta znikają klamki szyldy i krany gazowe.—Złodzieje okazują nawe[t] szczególnego rodzaju wytrwałość. W przeciągu siedmiu dni naprzykład powtarzano zamach na szyldy mosiężne i klamkę u drzwi zewnętrznych prowadzących do kantoru S. Lewentala przy ul. Widok.

Widocznie spółka nie posiada jeszcze wydoskonalonych narzędzi, gdyż blacha mosiężna dobrze przyszrubowana energicznie opierała się nieustannym napaściom. Codziennie dawały się tylko dostrzedz ślady niejakich uszkodzeń w szrubach, które właściciel kazał natychmiast naprawiać.—Dzisiejszej jednak noc[y] szyld został zgiętym w kilku miejscach, blachę za[ś] podtrzymującą klamkę w połowie złamano.

= Jeden z obserwatorów tutejszych, którego widocznie cholera bardzo zajmuje, twierdzi, że muchy najlepszym są na tę chorobę termometrem. Gdzie cholera panuje tam, much nie ma wcale. Otóż w obecnej porze, much coraz więcej się pokazuje u nas, prawda że i pora po temu. Byłoby to dobrym znakiem, ale nie potrzebujemy na to muchowego termometru, widziemy bowiem z wykazów urzędowych, że cholera zmniejsza się znacznie i da Bóg może ustanie wkrótce.

— Dr. Szokalski wyjechał do Karlsbadu.

= W szkole akuszerek istniejącej przy Klinice akuszeryjnej tutejszego Uniwersytetu, w roku bież. ukończyło całkowity kurs nauk 51 uczennic ze stopniem akuszerki, 5 z nagrodą, 10 z pochwałą.

= Pan Chęciński przełożył na język Polski dla tutejszej sceny najnowszą komedję Oktawiusza Feuilleta p. n. „Akrobata“.

= W przyszły piątek w roli Jowialskiego grywa[n]ej dotychczas przez p. Rapackiego wystąpi p. Chęciński.

= Mówiono nam że panna Sobolewska ma zamia[r] wystąpić w nieznanej jeszcze u nas, a bardzo weso[łej] operze Offenbacha p. n. „La Perichole.“ Opera ta ci[e]szy się wielkiem powodzeniem w Wiedniu i Petersburgu.

= Jarmark w Jędrzejowie zaczął się później jak zwykle, bo dopiero 23 czerwca i trwał do 29 t. m. i r. Sprzedających było niewielu, ale kupujących jeszcze mniej. Kupcy dostawili koni wszystkiego 70 sztuk, a właściciele ziemscy około 40. Konie pierwszych były w cenie od 90 od 300 rs. czyli w ogólnej wartości około 10,000 rs. a obywatelskie konie od 50 do 400 rs. w ogólnej wartości 8,000 rs. Towarów przywieziono zaledwie w wartości 1,500 rs. Miejscowych wyrobów różnego rodzaju jako to: obówia, gotowego ubrania, uprzęży i bryczek dostawiono za 3,000 rs. Sprzedano koni za 700 rs., różnych towarów za 700 rs,, miejscowych wyrobów za 1,500 rs. Dochód dwóch miejscowych restauracji nie przenosił rs. 700. W ogóle brak był widoczny gotówki u kupujących, zapewne z powodu zeszłorocznego nieurodzaju, i dla tego jarmark Jędrzejowski wcale się nie udał.

= Burza jaka w dniu 12 (24) czerwca r. b. w południe nawiedziła miasto Kielce, w Chełmcu połączona z gradem zniszczyła zasiewy, a w Mniowie gwałtowna ulewa, wezbrawszy potoki, zerwała na drodz[e] zwirowej do Piotrkowa wiodącej, dwa mosty.

= W Kielcach ma się założyć Kantor informacyjno-komissowy.

= Piszą z *Włocławka*.—Wyczytałem w „Kurjerze Warszawskim z dnia 9-go czerwca r. b., Nr 118, pytanie do Redaktora tegoż Kurjera.— „Czy grad pada w nocy?“

Kurjer na to odpowiedział twierdząco. Otóż i ja najrzetelniej zapewnić mogę, że grad w nocy pada; kiedy objąłem Zarząd Wójta Gminy w Czarnożyłach u Hr. Brzostowskiego w roku 1847, od Św. Jana i byłem tam przez lat 3; za mojego tamże urzędowania, spadł grad w territorjum Czarnożyły, Nietuszyna i Niemieszyn w Miesiącu Czerwcu, czy to w Lipcu r. 1848 w nocy o godz. 11-ej, nie okrągły jak to piszą wielkości orzecha laskowego, włoskiego i t. p., ale w całem znaczeniu bryły lodu różnego kształtu, i ten grad zniszczył wszystko w polu. *X**

= Chodowla jedwabników, od dni kilkunastu, rozpoczęła się we wszystkich okolicach Królestwa Polskiego. Zakład jedwabniczy w Siedlcu (pod Warszawą), rozdzielił kilka funtów jajeczek, pomiędzy blizko trzydzieści osób zajmujących się tą częścią gospodarstwa krajowego. Chodowla jedwabników w Siedlcach postępuje i rozwija się nader pomyślnie.

Lubownicy jedwabnictwa mogą zwiedzić w każdym

czasie i obejrzeć we wszystkich szczegółach, zakład istniejący w Sielcu.

= Wczoraj na afiszu w Eldorado zapowiedzianą była „Epidemja". Na kilka godzin przed rozpoczęciem widowiska, zgłosiła się podobno do dyrektora towarzystwa jedna z sukcessorek ś. p. Józefa Narzymskiego, żądając 100 rs. wynagrodzenia i grożąc na przypadek odmowy zabronieniem przedstawienia sztuki. P. Texel nic mogąc zapłacić tej summy, odwołał Epidemję, zastępując ją trzema drobnemi sztuczkami, ku wielkiemu niezadowoleniu publiczności, która bardzo licznie zgromadziła się na komedję oryginalną.

— Dnia 2go b. m., na stacji drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej w Koluszkach, podczas silnej burzy, o godz: 1szej po południu, schronili się do domu mieszkalnego, przybyli na stację z drzewem włościanie powiatu Brzezińskiego, ze wsi Rękawa: Filip Pyrka, ze wsi Adamowa Stefan Bąk i ze wsi Żelechina Mateusz Kubial. W tym czasie uderzył piorun, zabił Pyrka, a pozostali dwaj włościanie kontuzjowani zostali. W domku, prócz kilku dachówek z dachu wyrwanych, uszkodzeń niema.

= Wczoraj Bank Polski wyprzedawał swoją sztycharnię przez licytację publiczną. Maszyny i narzędzia nabyte niegdyś po wysokiej cenie, sprzedawane były prawie za bezcen.

— *Zarząd Szpitala Prazkiego.* — Niniejszem ma zaszczyt zawiadomić JW. i W. Panów, którzy raczyli przyjąć obowiązki pomocy w urządzeniu zabawy połączonej z Loterją fantową w Parku Aleksandrowskim na korzyść tegoż Szpitala, iż takowa na mocy zezwolenia JW. Hrabiego Namiestnika w Królestwie, odbędzie się w niedzielę dnia 13 b. m. i r. Celem zaś ostatecznego porozumienia się Zarząd uprasza JW. i W. Panów o łaskawe przybycie do kancelarji Szpitala w sobotę dnia 12 b. m. o godzinie 6-tej po południu.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", dla ucznia uniwersytetu na podróż do wód zagranicznych rs. 4 od Kolegi; na stypendjum Kopernika rs. 5 od prenumeratora i rs. 1 kop: 50 od uczni szkół publicznych zebrane na zabawie loteryjnej; nadto dla nędzy wyjątkowej od tychże uczni rs. 1 kop: 50 i od dzieci N. rs. 1 kop: $7\frac{1}{2}$, a drugie tyle dla Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

— Kluczyki znalezione dnia 4go b. m. za Żelazną-Bramą, można odebrać za udowodnieniem w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

— Wiadomość o stanie cholery w Warszawie: pozostawało chorych do 6 lipca 56, w ciągu upłynionej doby od d. 6 do 7 lipca zachorowało osób 5, z których i dawniejszych wyzdrowiało 8, umarło 1; zatem na 7 lipca pozostało chorych 52. — W wojskach garnizonu Warszawskiego pozostawało chorych do 6 lipca 40; w ciągu upłynionej doby, zachorowało 2, z których i dawniejszych wyzdrowiało 3, umarło 2; zatem na 7 lipca pozostało chorych 37. W ogóle od pojawienia się cholery, t. j. od 30 maja r. b.: zachorowało 208, wyzdrowiało 79, umarło 77; — a w wojskach: zachorowało 66, wyzdrowiało 9, umarło 20. (G. P.)

— W dniu onegdajszym, przy przesuwaniu wagonów na towarowej stacji St.-Petersburgsko-Warszawskiej drogi żel., star. Boruch Fogelbaum furman w skutek nieostrożności dostał się pomiędzy dwa wagony, któremi tak mocno przygnieciony został, że wkrótce zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono sąd.

— Na tejże stacji, Regina Majle żona stróża, otwierając bramę, uderzoną została nieszkodliwie w głowę, ołoblą wozu wjeżdżającego.

— W cyrkule Sobornym, w domu pod Nr 6 na ulicy Nowowiniarskiej, piastunka pozostawiła w piwnicy zapaloną świecę, od której zatliła się deska, lecz ogień natychmiast przez stróża ugaszonym został. Za nieostróżne obchodzenie się z ogniem winna ukaraną będzie. (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 545, w Dolinie Szwajcarskiej 270, w Alhambra 929, w Eldorado 533, w Alkazarze 225, w Tivoli 420. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= „Ruski Mir" donosi, że w Petrozawodzku, 29-go czerwca, nastąpi uroczyste odsłonięcie pomnika założyciela Petrozawodzka, Cesarza Piotra Wielkiego.

= Dnia 22 czerwca otrzymano od Jego Cesarskiej Wysokości główno dowodzącego armją kaukazką telegram następującej osnowy:

„Pułkownik Łomakin donosi pod dniem 4 czerwca, że chan chiwiński, który ratował się był ucieczką, wrócił i stawił się przed jenerał-adjutantem von-Kaufmanem, oddając się na łaskę i nie łaskę; razem z nim stawili się wszyscy główni ministrowie jego. Chan strzeżony jest przez wartę honorową." (D. W.)

— Rossja gorliwie stara się zapełnić luki w sieci swoich kolei żelaznych. Niedawno pisano o tem, co się robi dla kolei na Kaukazie, teraz znowu dzienniki z dobrego źródła czerpiące, donoszą, że rząd dał już zezwolenie na budowę 14 nowych linij razem 500 mil długości liczących, które w tym jeszcze roku rozpoczęte być mają. Szczególnego znaczenia są następujące: 1) Uralska z Permu do Ekaterynburga; 2) z Samary nad Wołgą do Orenburga; 3) Dońska przechodząca przez okręgi górnicze; 4) z Dorpatu do Tapsu; 5) Nadwiślańska od Kowala na linji Warszawsko-Bydgoskiej prosto do Warszawy (?). Reszta linij przypada na południową i południowo-zachodnią Rossję europejską.

— Miasteczko Chosławicze w gubernji Mohylewskiej powiecie Mśisławskim, stało się pastwą straszliwego pożaru dnia 23 maja (4go czerwca). Zgorzało 166 domów ze wszystkiemi ruchomościami, 118 kramów z towarami, oraz 7 izraelskich domów modlitwy. Około 300 rodzin straciło całe mienie; blizko 50 rodzin poniosło szkody przez zburzenie budowli dla zatamowania ognia. Straty obliczają przeszło na 580,000 rs.

= Do Rygi przybył obecnie, jak donosi gazeta miejscowa, sześcioletni skrzypek-samouk, z zamiarem dania tam koncertu. Mały ten wirtuoz popisywał się już publicznie w Czernihowie, Woronežu i Orle, a teraz ma udać się także do Petersburga i do Moskwy.

— W dniu 10 lipca, o godzinie 11-ej zrana, jako w 33-cią rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Englerta**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w Kościele Ś-go Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na które w smutku pogrążona wdowa i córka, Familją i Znajomych zapraszają. —6852—

✝ Tomcio **Piotrowski**, syn Adwokata Kajetana Piotrowskiego i Wandy z Grodzkich, przeżywszy miesięcy 5, wczoraj zasnął w Bogu. —6837—

✝ Pogrążona w żalu familja zgasłego w wiosnie życia ś. p. Marcina Ludwika **Grodzkiego**, wyraża swą serdeczną wdzięczność tym wszystkim, którzy raczyli obecnością swoją zwiększyć orszak pogrzebowy nieboszczyka, oraz Artystom Teatru Wielkiego i licznie zebranym Kolegom, którzy na barkach swych ponieśli do ziemi doczesne szczątki najlepszego brata. —6860—

✝ W dniu 7-ym b. m., z kościoła Ś-tej Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, orszak pogrzebowy poprzedzony bractwami, odprowadzał na cmentarz zwłoki ś. p. Elżbiety z Truskolawskich **Wiatrowskiej**, wdowy, lat 55 liczącej, z których większą połowę, bo lat 23, w jednym i tymże samym domu przebyła bez przerwy, w obowiązkach najważniejszych, bo pielęgnowaniu dziatwy oddanych. Była to z rzadkiem dziś uczuciem szczerze przywiązana do swych państwa nie już najemna pracownica, ale w zupełności wylana i jak najgorliwiej dobru całego kółka domowego poświęcona poufna. Nastąpiony w roku zeszłym bolesny skon wielce ukochanej przez nią pani i opiekunki, w której posługach ćwierć wieku przeżyła, wstrząsł tak silnie organizm poczciwej Elżbiety, że odtąd ciężko zapadłszy na zdrowiu, po długiej wycieńczającej chorobie, z najtkliwszym żalem wszystkich domowników i całej rodziny przychylnego i wdzięcznego jej domu, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, w dniu 5-tym b. m. spokojnie w Bogu zasnęła. Spokój wieczny zacnej duszy ś. p. *Elżbiety!* —6825—

♾ Wczoraj w kościele Przemienienia Pańskiego godzinie 9 i pół z rana pobłogosławionym został związek małżeński zawarty pomiędzy panem **Franciszkiem Idziałkowskim** artystą dramatycznym truppy p. Teksla, a panną **Stanisławą Święcką** również artystką tegoż towarzystwa. — Po ukończeniu widowiska w Eldorado dyrektor Teksel podejmował u siebie państwa młodych i weselnych gości.

Kronika Zagraniczna.

✕ Zmarły kompozytor książe Poniatowski, wybierał się do Ameryki wtedy kiedy go śmierć zaskoczyła. Na pożegnanie dawał 27-go czerwca w teatrze londyńskim Drury-lane, wielki koncert pożegnalny. W koncercie tym uczestniczył cały prawie skład opery włoskiej p. Maplesona. Wspaniały program obejmował między innemi „Mszę" ks. Poniatowskiego, której główną część wykonała sławna Krystyna Nilson. Oprócz tego zachwyciła ona jeszcze licznie zgromadzoną publiczność odśpiewaniem pięknej ballady angielskiej utworu księcia. W przestankach pani Ristori deklamowała wyjątki z Danta. Książe sam dyrygował na koncercie. Podróż po Ameryce odbyć miał w towarzystwie impresaria Ullmana, który go wraz z innemi znakomitościami na serję wystąpień zaprosił i oddał mu najwyższą dyrekcję muzyczną.

✕ Hr Alfred Potocki, były naczelnik rządu w Przedlitawji, a czynny zastępca protektora Akademji nauk w Krakowie, ofjarował na rzecz funduszu zapasowego tej instytucji summę 5,000 guldenów.

✕ Dwuletnią wielką nagrodę Napoleona III-go Instytut francuzki przyznał w tym roku p. Mariette, za badania naukowe przeszłości Egiptu.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 6-go.

Oszczędności proponowane przez ministra Magne dla zapobieżenia podwyżce podatku gruntowego o 17 centymów na franku oprócz budżetu wojny rozciągają się jeszcze do innych wydziałów. Magne chce zmniejszyć jeszcze etat marynarki o 1 miljon, spraw wewnętrznych o 12 i pozostałych wydziałów o 7 miljonów. Razem z oszczędnością w wydziale wojny, 40 miljonów.

Szach perski przybył tu dziś w wieczór o godz. $6\frac{1}{2}$ na dworzec drogi żelaznej w Passy. Przyjmowali go prezydent i minister spraw zagranicznych. U bramy tryumfalnej na polach elizejskich witały gościa: władze municypalne i prefekt dep. Sekwany. Vautrain, prezes rady municypalnej, miał przemowę, na którą Szach w krótkich słowach odpowiedział. W pałacu Bourbon, (b. Ciało prawodawcze), powitał Szacha prezydent Zgr. narodowego Buffet. Niezliczone tłumy ludu zalegały ulice.

Z Rzymu donoszą, że wbrew twierdzeniom dzienników włoskich i zagranicznych, „Opinione" podaje na pewne wiadomość, iż Szach odwiedzi Rzym i główne miasta Włoch.

„Bien public" nazywa kłamstwem doniesienie „Ordre'a," jakoby u Thiersa odbyło się walne zgromadzenie opozycji. „Ordre" zapewnia, że Wielka Księżna badeńska odwiedziła Cesarzową Eugenję w Arenenbergu.

Na kilkanaście miejsc opróżnionych w Zgrom. narodowem, wybory będą się musiały odbyć jeszcze przed jesienią. Na sposób zarządzenia ich niema zgody. Minister spr. wewnętrznych chce je rozpisywać kolejno w miarę upływu terminów legalnych (6 miesięcy od opróżnienia), aby im odjąć doniosłość jakąby mieć musiały przy spodziewanym a nieprzychylnym dla reakcji rezultacie, w razie gdyby zostały wszystkie odbytemi w jednym czasie.

W Villefranche de Rouérgue w dep. Aveyron, pielgrzymi krzyczeli: „Niech żyje Henryk V", młodzież miejscowa odpowiedziała okrzykiem: „Precz z Lourdes! Niech żyje rzeczpospolita." Dopełniono pomiędzy nią aresztowań. Obwoływaczy Henryka V nie pociągnięto do żadnej odpowiedzialności.

Uważają tu za pewne, że zgr. narodowe nie wcześniej rozjedzie się na ferje, jak 10 sierpnia. Gdyby nawet nie chciało wziąść wcale pod rozbiór projektu nowego prawa municypalnego, roztrząsanie organizacji wojska zajmie mu tyle czasu, iż może nawet powyższy termin okaże się zbyt wczesnym. Pierwsze odczytanie prawa o organizacji wojska nastąpi jutro. Sprawozdawcą jenerał Charette.

Krążą wieści, że minister wojny rozesłał do jenerałów dowodzących korpusami bardzo poufny okólnik, w którym każe im wybadać sposób myślenia wyższych oficerów, tak ze względu na stan obecny jak i na możliwe w nim zmiany (zamach stanu monarchiczny). Podobno nadejść już miały z niektórych sztabów odpowiedzi wcale niepomyślne dla reakcji; większa część oficerów w odpowiednich korpusach objawiła przekonania republikańskie i chęć utrzymania rzeczypospolitej.

Wiedeń 6-go.

Minister handlu przesłał akta zarządu drogi żelaznej lwowsko-czerniowieckiej sądowi karnemu.

Ruch wyborczy przed mającemi nastąpić we wrześniu wyborami do pierwszego parlamentu centralistycznego, nie rozwija się tak pomyślnie, jakby się tego centraliści spodziewać mogli. Programat Koppa demokraty i postępowca centralistycznego przenika do coraz większej ilości kolegjów wyborczych znajduje ich uznanie i zamienia dotychczasową różnicę poglądów między białymi i czerwonymi centralistami w zupełne rozdwojenie. Świeżo w Marburgu i w St. Pölten, centraliści dawni (umiarkowani) ponieśli klęskę. Nowi mają na rozporządzenie swoje większą część dzienników wiedeńskich i przez nie prowadzą propagandę. Nowy parlament ujrzy się odrazu rozbitym na tyle stronnictw, że trudno przewidzieć jaki będzie porządek i charakter obrad przezeń prowadzonych.

„Narodni Listy" wykazują dla Czechów konieczność wstąpienia do sejmu krajowego a przez to stanowczego zerwania z polityką zupełnej beczynności w prawodawstwie kierunku i kontroli spraw krajowych. Dziennik Riegera i młodych Czechów dopomina się wstąpienia stronnictwa narodowego do sejmu nie tylko dla samego działania, ale i dla manifestowania się na zewnątrz. Sądzą tu że rada jego usłuchaną zostanie.

Z dzienników pruskich prowincjonalnych zaczerpnięto wiadomość, że cesarz niemiecki Wilhelm powinszował N. Cesarzowi Wszech Rossyj zajęcia Chiwy.

Smolka i Czartoryski zwrócili się w ostatnich czasach do stronnictwa ruteńskiego, aby je do polityki federalistycznej i współdziałania na jej podstawie ze stronnictwem sejmowem, nakłonić, w tym celu wydali broszurę, której autor ukrył się pod pseudonymem i rozrzucili ją w wielkiej liczbie egzemplarzy. Tutejsze dzienniki centralistyczne odbierają wiadomość, że na naradzie przywódzców stronnictwa ruteńskiego postanowiono odrzucić propozycje i odpowiedzieć broszurą, w której potępiona ma być polityka federalistyczna, o ile by ją przeprowadzić miano wespół ze stronnictwem sejmowem.

Rzym -6go.

Gabinet jeszcze stanowczo nie utworzony; przesilenie jednak za ustałe już uważać można. Ribotti nie objawił jeszcze nieodwołalnego postanowienia, iż pozostaje w gabinecie. Inne nazwiska są takie jakie już podano. Zgodzenie się Viscontego na sterownictwo rządowe Minghettego, oraz przyjęcie przezeń w nowym gabinecie zajmowanego dawniej wydziału spr. zagr., głównie przyczyniło się do pomyślnego obrotu sprawy. Minghetti sam zarządzać będzie skarbem; nie mógł znaleźć kandydata na ten wydział. Nowy gabinet uważają za bardziej przychylny dla Francji od poprzedniedniego i zarazem bardziej zachowawczy. Ponieważ Minghetti nie znajdzie większości w Izbie, przeto będzie ją musiał rozwiązać. — Król bawi we Florencji, gdzie podejmować będzie Szacha perskiego i Cesarzową Eugenję.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Bern 7-go. — Otwarcie posiedzeń reprezentacji narodowej. Dotychczasowy prezydent Zgr. narod., Wirth-Sand, wyraził nadzieję, że teraźniejsze obrady nad reformą konstytucji nie będą już trudem nadaremnym. Zgrom. stanowe (Ständerath), obrało prezesem swym Koppa, z Lucerny, przeciwnego rewizji konstytucyjnej; wice-prezesem Köchlina z Bazylei, rewizjonistę.

Rzym 7-go. — Na wyborach municypalnych zwyciężyło stronnictwo umiarkowane. Klerykalni wstrzymali się od głosowania.

Papież udzielał dziś i wczoraj liczne posłuchania.

Serajewo 7-go. — W Starem Gradzisku w Bośnji, bójka między Chrześcijanami i Turkami, wywołana przez tych ostatnich. Kajmakan zachował się bezczynnie. Wysłano ztąd wojsko.

Depesze telegraficzne.

Warszawa dnia 9-go lipca, godzina 12 w południe.

Paryż 8 go. — Uroczystości z powodu przybycia Szacha odbywają się w Wersalu. — Spodziewają się bezzwłocznego odroczenia Zgromadzenia Narodowego. — Ministerjum zdecydowane jest mianować merów przez rząd. 300 deputowanych podpisało odezwę wykazującą konieczność tego środka. — Mówią, że Ranc ciężko raniony. Cassagnac wrócił.

GRZECZNOŚĆ ORJENTALNA.

Szach perski powitał w Windsor Królowę Wiktorję następującą formułką:

Dotychczas liczyłem lata moje od dnia, w którym się urodziłem, teraz będę je liczył od chwili, w której Waszą Królewską Mość ujrzałem.

Formułka ta jest niewątpliwie pomysłem Szacha, o którym zawiadamiają nas pisma angielskie, iż jest wcale znakomitym pisarzem, oczywiście w języku perskim.

Wydał on dzieło o podróży swojej z Teheranu do Bagdadu, zawierające mnóstwo szczegółów jeograficznych i statystycznych, które są ważnemi dla europejskich nawet uczonych.

SZARADA.

Trzecie czwarte więcej warte,
Jeśli przy nich *pierwsze czwarte.*
Pierwsze drugie, podpierają,
Lub przed szkodą zastawiają;
Drugie pierwsze (rzecz nie zdrożna),
Drzej mój bracie, jeśli można.
Pierwsza trzecia główkę stroi,
Lecz młodej tylko dziewoi.
Całe płacz niemowląt koi.
(Znaczenie zeszłej szarady *Wystawy*).

— W przyszły piątek, o godzinie 5tej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja Zgromadzenia pp. Jubilerów, Złotników i Grawerów.

— Dnia 13go b. m., o godzinie 6tej po południu, w mieszkaniu Starszego Zgromadzenia Giserów, pana Kwiecińskiego, odbędzie się zwykła półroczna sessja, na której ma także nastąpić połączenie tegoż Zgromadzenia ze Zgromadzeniem Konwissarzy.

— Tegoż dnia o godzinie 4tej po południu, w domu Nro 932 przy ulicy Chłodnej, w mieszkaniu Starszego, pana Maciejewskiego, odbędzie się sessja rachunkowa Kowali.

— Dnia 19go b. m. w sali Magistratu, odbędzie się sessja Zgromadzenia Piwowarów.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stop 5 cali 4.

Redaktor Herman Benni. — **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni „Kurjera Warszawskiego.“— Plac Teatralny Nr 573c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 143.

Dnia 9 Lipca 1873 roku. *Środa.* *Dnia 27 Czerwca (9 Lipca) 1873 roku.*

W KSIĘGARNI
Gebethnera i Wolffa
znajdują się na składzie głównym następujące utwory muzyczne:

WŁADYSŁAWA WIEŃCA

Oczywistość, piosnka na sopran lub tenor, wiersz Gabrjelli, kop. 15.
Tęsknota, wiersz Gabrjelli, kop. 15.
Gwiazda (Lumiére), słowa Valbelle'a, tłum. P. Chęcińskiego, kop. 22½.
Serenada, słowa Wiktora Hugo, tłum. P. Chęcińskiego, kop. 15.
Świat poety (Trinité du poete), Mery'ego, tłum. P. J. Chęcińskiego, kop. 15.
Dziwny sen, wiersz El...y'ego, kop. 30.
Myślałem że to sen, wiersz El...y'ego, kop. 45.
Do dziewicy (A une jeune fille), słowa Wiktora Hugo, tłum. J. Chęciński, kop. 30.
Skowroneczek, słowa W. Pola, kop. 30.
Kocham (Revelation) słowa, tłum. J. Chęcińskiego, kop. 15.
Extaza, słowa Wiktora Hugo, kop. 30.
Oh gdybym królem był, (Enfant si l'étais roi), słowa Wiktora Hugo, tłumaczył J. Chęciński, kop. 30. 7 — 6105 —

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
UNGRA I BANARSKIEGO,
przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej
otzymała na Skład Główny
KRÓTKI RYS ZOOLOGJI
czyli
cztery działy królestwa zwierzęcego, z dołączeniem organografji człowieka powtórzeniem pytań i odpowiedzi streszczających poprzednie opisy: ozdobione drzewory-tami w tekscie, według najnowszych źródeł opracowana dla młodego wieku.
przez EMILJĄ LEJA,
Cena Egzemplarza kop. **90**, z przesyłką na prowincję rs. **1**. Znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i zagranicą. 1—3 — 6547 —

Zakład Księgarski i Artystyczno-Litograficzny od lat kilkunastu, przy ulicy Miodowej pod Nr 482 egzystujący, przeniesiony został na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 418 (11), na wprost Kościoła Ś-go Józefa Oblubieńca,
z firmą J. ZINBERG i S-ka,
Przyjmuje wszelkie roboty odnoszące się do zakresu litograficznego i wykonywa je z zadowoleniem żądających tak pod względem dokładności robót jako i umiarkowania w cenie. Panowie **Aptekarze** mają tam wielki dobór gustownych rysunków na kamieniu, ne sygnatury, konwoluty, etykiety i t. p.
Przemysłowcy różnej gałęzi fabrykacji również gotowe znajdą szematy na blankiety, etykiety, i t. d., dla tego Zakład po cenach nader umiarkowanych, wszelkie roboty sobie powierzone jest w stanie wykonywać. Zakład zaleca **Bilety wizytowe** ozdobne z ładnem pismem podług upodobania.—Nakładem powyższego Zakładu niedługo opuści prassę **Mappa pocztowa** (podróżna) Królestwa Polskiegp z wykazaniem odległości stacji, ułożona podług obecnego podziału Administracyjnego, z dodaniem do niego spisu alfabetycznego wszystkich miast tak gubernjalnych jako i powiatowych, wszystkich osad i dawniejszych miast zamienionych na osady z wykazaniem Gubernji, Powiatu i gminy, w których są położone, a nawet do jakiej jurysdykcji sądowej należą.—Tamże jest do nabycia oprócz wielu innych pobożnej treści Książek i **Przewodnik do Częstochowy,** przez Lompę zebrany, ozdobiony wieloma rycinami litograficznemi i w oprawie gustownej po rs. 1 za egzemplarz. 1—6 — 6824 —

NUTY TANIE
w Księgarni i Składzie Nut
MAURYCEGO ORGELBRANDA
w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.
Nowe zapasy co tydzień nadchodzą
Katelogi bezpłatne.
5—0 — 4398 —

Pożądanym jest
LEKARZ
do m. Tarczyna, dwie stacje od Warszawy przy trakcje Krakowskim. Okolica oraz samo miasteczko obok odpowiedniej ludności bardzo zamożne, również posiada nowo założoną Aptekę. —6526 3 3

Potrzebną jest **NAUCZYCIELKA** na prowincję, posiadająca oprócz nauk klasycznych, języki: niemiecki i francuzki z dobrą prononcjacją oraz muzykę, za wynagrodzeniem rs. 200. Interesantki raczą się zgłaszać w godzinach od 4 do 6 po południu do mieszkania Nr 9, przy ulicy Wareckiej Nr 5, na 2-em piętrze. —6818—1—1

PROŚBY
i TŁÓMACZENIA
w języku ruskim, polskim, francuzkim i niemieckim, redagują się w biurze, w domu pod Nrem 533 na rogu Krakowskiego-Przedmieścia i Podwala, gdzie Apteka, oraz udzielają się informacje w interesach sądowych i administracyjnych. —6704—2—4

Do pewnego przedsiębierstwa dobrze procentującego i od wielu lat używającego stałego powodzenia żądany jest
WSPOLNIK
z **kapitałem od 6 do 10 tysięcy rs.** Osoby interesowane mogą zostawić adresa w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. R. —6705—2—3

Z powodu wyjazdu, poszukuje się
RZĄDCĘ,
z pensją roczną rs. 225, z mieszkaniem, do zajmowania się dwoma domami, który musi mieć kaucji rs. 2,000. Wiadomość powziąść można przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 796 u Właścicielki domu. —6846—1—3

Do Magazynu Józefy Gorczyckiej przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614 potrzebne są
PANNY
kompletnie uzdatnione do strojów damskich. —6651—3—3

Potrzebna jest na na pensję na prowincję
NAUCZYCIELKA
z patentem,
do 3 klass. Ulica Hoża Nr 12, mieszkania 4. —6834—1—3

PANNY
szyjące dobrze **Bieliznę** na maszynie, jakoteż zdatne podręczne, znajdą zaraz korzystne zajęcie. Ulica Podwale Nr 7 nowy, 1 piętro, Nr 14 mieszkania. —6773—2—3

OGŁOSZENIE:
Sekwestrator Powiatu Nowo-Aleksandryjskiego, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Lipca r. b., o godzinie 11 rano, w folwarku Kolesyn, gminie Rybitwy, będzie się odbywać licytacja na sprzedaż oranżerji składającej się: z cytrynowych i pomarańczowych drzew, a oprócz tego zagranicznych kwiatów, drzew, i roślin w ogólnej summie rs. 2541 kop. 85, zajętej właścicielowi majątku Józefów nad Wisłą, Dolińskiemu na pokrycie zaległości skarbowych. Przytem nadmienia się, że wyżej wyszczególnione kwiaty, drzewa i rośliny, mogą być sprzedawane na sztuki, a oprócz tego i to, że oranżerja znajdując się nad samym brzegiem rzeki Wisły, przedstawia wygodę na kunkurencji z okolic Nadwiślańskich taniego odtransportowania po tejże rzece dla statkach do miejsca przeznaczenia.—Nowa Aleksandrja, dnia 11 (23) Czerwca 1873 r. **Włodarski.** 3—3 — 6499 —

Ceny nizkie. Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

ZAKŁAD
OPTYCZNO-MECHANICZNY
F. PIK I SPÓŁKA
ulica Niecała Nr 2.

POLECA

Perspektywki teatralne, od rs. 3.
Termometry dokładne od kop. 50.
Filtry z węgla plastycznego wraz z opisem użycia, od kop. 40.
Rejscajgi w pudełkach dla uczącej się młodzieży, od kop. 60.
Globy ziemskie od kop. 20
Stereoskopy z tuzinem widoków, od rs. 2 k. 70.
(2—3) —4680 —

Ulica Niecała, Numer 2-gi.

Ceny nizkie- Wybór znaczny. Wyroby ścisłości.

Potrzebna jest
NAUCZYCIELKA
do wykładu nauk na pensji. Wiadomość przy ulicy Mostowej Nr 14 nowy, pierwsza sień przed bramą na drugiem piętrze po prawej stronie od frontu. —6800—2—3

Potrzebny jest na Folwark Skierniewice
PISARZ
do gospodarstwa, kawaler, z płacą rs. 60 i utrzymanie. Zgłaszać się można na miejsce do dnia 15 Lipca r. b. —6808—2—3

Potrzebni są zaraz
Panna Służąca, Gospodyni i Lokaj,
z dobremi świadectwami na wieś. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 13 nowy, ulica Wielka. —6737—2—3

DWÓCH UCZNI,
może znaleźć pomieszczenie w Fabryce Wyrobów Złotych **Edwarda Jarockiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 451, w domu dawniej Roeslera. 1—3 — 6854 —

Potrzebny jest
UCZEŃ
do Apteki,
w Warszawie, z prowincji mają pierwszeństwo. Wiadomość u W-go Galle w składzie materjałów aptecznych. Ulica Senatorska. —6816—1—3

Potrzebna jest
MAMKA
zdrowa silna i młoda, z pokarmem przynajmniej sześcio-tygodniowym, jeżeli ze starszym, tem lepiej. Wiadomość przy ulicy Ś-to Krzyzkiej, Nr 25 domu, 10 mieszkania. —6836—1—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
do maszyny, oraz podręczne. Ulica Nowolipie Nr 15, dom Gläsera, drugie piętro od frontu. —6817—1—1

Magazyn wyrobów SZMUKLERSKICH MAURYCEGO STIEFSOHN,
Plac Teatralny, dom Petyskusa, obok sklepu P. Schustra, jest stale zaopatrzony w najświeższą passmanterją damską, meblową i dekoracyjną, po cenach umiarkowanych. —6633—3—3

TYNKTURA!!!
NA PLUSKWY!
Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne,
PROSZEK KAJENNY
świeży,
ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę gdyż bywa podrabiany.
na wszelkie robactwo domowe!!!
przewyższający w skutku Proszek Perski, za który ciągłe pochwały odbieram, poleca Skład Główny Zapałek **W. Dzisiewskiego,** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, po 12½, 22½, 40 kop.
puszka, i na funty w pęcherzach,
oraz **Trucizna** na Myszy i Szczury, od której natychmiast padają, **Bibuła i Lep** na muchy, tudzież **Benzina** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych.
Handlującym odstępuje się rabat. —5931 7 10

SYROP
DEJARDIN
z Pomarańcz Maltańskich czerwonych.
przygotowany przez p. DEJARDIN, 27 ulica Richer w Paryżu jest napojem bardzo przyjemnym, orzeźwiającym i poszukiwanym podczas upałów letnich, na balach, wieczorach i w teatrach. Skład w Warszawie w Handlach Win i Delikatesów PP. Antoniego Stępkowskiego przy Placu Teatralnym i Sowińskiego i Szulca przy ul. Długiej. —3833 (10—26)

DWIE TOKARNIE
pociągowe nowe, 5 łokci długie, miary angielskiej, są do sprzedania przy ulicy Leszno i róg Żelaznej Nr nowy 70, stróż wskaże. —6657—3—3

RZĄDCA dóbr,
z dobremi świadectwami, może mieć zaraz miejsce. Wiadomość udzieli Rządca domu, Nr 13, ulica Wielka. —6782—2—3

PIGUŁKI Z ROŚLINY MATIKO PP. GRIMAULT ET C.IE APTEKARZY W PARYŻU

Liczne fałszerstwa i naśladownictwa naszych produktów dokonane w Niemczech, zaczynają się zjawiać powszechnie w Królestwie, mamy zatem sobie za obowiązek uprzedzić publiczność i Panów Lekarzy, że składy naszych produktów specjalnych lekarskich, powierzyliśmy PP. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, utrzymującym magazyny materjałów aptecznych w Warszawie; PP. Marcinczyk braciom drogistom w Kijowie i Panu Chróścickiemu aptekarzowi w Wilnie. — 7 – 10—368 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesiągi kryte safjanem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stolik do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. podobne rozmaite, z któremi się poleca. (10 –12) – 5387 –

Jest do sprzedania **MAJĄTEK ZIEMSKI** włók 62 o wiorst 12 od kolei Terespolskiej, a od Warszawy około 8 mil oddalony, w którym jest lasu grubego około dziesiatyn 225 (15 włók) dębiny i sośniny. przytem odpowiednie i obszerne łąki, pastwiska, gleba gruntu urodzajna, zabudowania w dobrym stanie, inwentarze żywe i martwe odpowiednie temu majątkowi, młocarnia, gospodarstwo w zupełnym porządku z kompletnemi obsiewami i t. d. Majątek ten może być sprzedany za gotowiznę, albo za summę hypoteczną lub w zamian za dom w Warszawie.

Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 4 nowym, w blizkości gościnnego dworu—zawsze rano do godziny 11, a po południu od godziny 3 do 5.
— 6849 —
1—1



JOANNA BERGERS

dawniej Fanny Bonnet

Krakowskie-Przedmieście Nr 53: dom Fryzjera Pohoreckiego, drugie piętro.

Ma zaszczyt zawiadomić liczną swoją Kljentelę, iż otrzymała **Gorsety Hygieniczne**, oraz znaczny wybór innych **Gorsetów, Krynolin** i **Turniur** pochodzący z pierwszorzędnych fabryk Paryzkich. 1 – 8 — 6801 -



Dobra ziemskie Zbiroża

Jest do sprzedania wieś Zbiroża, około 360 dzies. (22 włók) mająca, położona w gubernji Warszawskiej pow. Grodziskim, w pięknem położeniu z zabudowaniami, inwentarzem lub też zamiana na dom w Warszawie bez pośrednictwa osób trzecich. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Czerniakowskiej Nr 2995 (63), u właściciela domu w Warszawie. —6830—1—3

Do sprzedania

pod bardzo korzystnemi warunkami **Majątek Ziemski** lub do zamiany na Dom, za rs. 25,000, oraz **Dom i Hotel.** Wiadomość: Chmielna, Nr 1, mieszkania 27. Tamże są

DWA PLACE do sprzedania

bez pośrednictwa osoby trzeciej. Widzieć się można przed południem od godzinie 8 do 12-tej. —6760—2—2

1,500 DĘBÓW

jest do sprzedania w odległości wiorst siedm od rzeki spławnej Buga. Bliższa wiadomość w m. Siedlcach, u Doktora Strzelbickiego, odpowiedź franco. —6827—1—1

Jest do nabycia za bardzo przystępną cenę

GIMNASTYCZNE URZĄDZENIE,

z grubych belek, mocno okute, z wszelkiemi przyrządami. Zgłosić się należy do domu Nr 11 nowy, przy ulicy Wareckiej, do stróża Antoniego. —6716—2—3

Z przyczyny wyjazdu jest do sprzedania

DOROŻKA

z końmi, sankami, z całym przyrządem, w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można u właściciela, ulica Pańska Nr 1225 (nowy 42). —6738—2—2

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

FUTRO MĘZKIE TOMAKI,

bardzo mało używane, kryte granatową syberyną, za bardzo umiarkowaną cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 13 nowy, u stróża. —6698—3—3

Maszyna do szycia,

w zupełnie dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Żurawia Nr 23 nowy, mieszkania 1-szy. Tamże można powziąść wiadomość o biednej Wdowie, która przyjmuje wszelką bieliznę do reperacji. —6668—3—3

Jest do sprzedania

BIURO

(kantorek z szufladami), w dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 47, stróż Tomasz wskaże.
—6848—1—1

Do sprzedania za gotówkę

DOM

2-wu piętrowy, murowany z oficynami, nowo i mocno zbudowany, w blizkości kolei żelaznej i Nowego-Światu, czyniący przeszło 8% dochodu, na którem pożyczki Tow. Kred. Miejskiego rs. 12,000 i część z niej już amortyzowana. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego, bez pośrednictwa osób trzecich. —6338 3 – 3

FOLWARK

rozległości dies. 120 (włók 8 miary nowopolskiej), przy gościńcu nad rzeką o milkę od stacji Łochów na kolei Warszawsko-petersburskiej **do sprzedania** lub **wydzierżawienia** w trzechletnią dzierżawę z góry, bez pośrednictwa. Wiadomość w zakładzie Fotograficzno-Litograficznym W-go Fajansa wprost Skweru. —6843—1—3

DOM

do sprzedania w okolicy Starego-Miasta, przynoszący dochodu brutto rs. 1,050 rocznie, z pożyczką Towarzystwa, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Nrem 15/110, na 2-giem piętrze od frontu. —6646—3—3

POSSESJA

przy ulicy Górnej Nr 1/2998A, mająca przestrzeni łokci kwadratowych blisko 6,000, a frontu 98, której połowa jest zabudowana, w całości lub częściowo do sprzedania.
—5617 - 5—6

Do PP. Jubilerów!

Na prowincji zginęły następujące rzeczy: 1. Duży pierścień z podłużnym wielkim ametystem, otoczonym kilku rzędami brylantów od większych do małych, 2. drugi pierścień z dużym dyamentem. 3. Zegarek kieszonkowy średniej wielkości, antyk, cały zdobny brylancikami. Jeśliby te kosztowności przyniesiono do PP. Jubilerów lub która z prywatnych osób proszoną była o nabycie takowych, uprasza się o doniesienie o tem pod Nr 3 nowy, ulica Biała, w mieszkaniu Dziekońskiej, 2 3 — 6740 —



Pod Nrem 3 nowym przy ulicy Długiej, w domu przy kościele Ś-go Ducha, w **Fabryce Fortepianów**, są do sprzedania **2 FORTEPIANY** używane: 1-szy fabryki Bucholca o 6 i pół, a 2-gi o 6 oktawach, oraz nowe, jak również billard z wszelkiemi utensyljami. —6844—1—3

Ktoby miał do sprzedania

100, 200 lub 300 sztuk jagniąt

tegorocznych, w jakim bądź gatunku, przy nadmienieniu ceny, może nadesłać adres do właściciela dóbr Białymin przez Sohaczew. W tychże dobrach wyrabiają się pługi żelazne, wozy i inne narzędzia rolnicze.
—6510—1—3

Przeszło 100 fur gruzu i ziemi,

jest do zabrania z pod Nru 38 przy ulicy Chłodnej. Wiadomość na miejscu.
—6819—1—2

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

Teresy Wojnickiej,

egzystująca od lat kilku przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej, przeniesiona została z dniem 1-go Lipca na Nowy-Świat Nr 58 na dole, wejście z bramy po lewej ręce, jak dotąd tak i nadal poleca się względom Szanownych Dam. Tamże udzielają się lekcje kroju podług francuzkiej metody, również nabyć można linijek potrzebnych do tegoż kroju.
—6839—1—2



ZAKŁAD MLECZNY

z dniem 7 b. m. otwartym zostaje w Alei Jerozolimskiej pod Nrem 15, gdzie mleka prosto od krów wydojonego, kwartę po kopiejek 8, dostać można. Obstalunki miesięczne lub tygodniowe przyjmują się.
—6751—2—3

— W Sobotę dnia 5 lipca r. b. nabyła pewna pani w magazynie naszym **krzyżyk z łańcuszkiem** na chrzest. Przez prędkość zaś przeliczyła się o 5 rs. które to odebrać może bez wszelkich udowodnień.

J. Artzt & J. Rogalski.

—6814—1—1

TRUSKAWKI i MALINY,

dostać można takowych w każdym czasie przy ulicy Hożej pod Nrem 17 w Ogrodzie.
—6730—2—3

CZEREŚNIE I TRUSKAWKI

w ogrodzie **na Koszykach** sprzedają się codziennie, na funty i kopy, o czem Szanownej Publiczności donoszę.— **Motdziński.**
—6746—2—3



Sprowadzone ze wsi dwa

OGIERY:

czarny i gniady, oba rasowe, przy rodowodach, młode rosłe, są do sprzedania przy ulicy Podwal w Hotelu Sławiańskim. Bliższa wiadomość u właściciela tamże pod Nrem 6.
—6789—2—3

Do sprzedania:

WAŁACH

jasno gniady, rosły, dobrej budowy, lat pięć mający. Wiadomość w hotelu Polskim u stangreta Walentego. —6812—1—1

Do sprzedania

GARNITUR MEBLI

mahoniowych, rypsem krytych, składający się: z Kanapy, 2 Foteli, 6 Krzeseł, stołu przed kanapę, Stolik do kart, Szesląg skórą kryty. Także lustro i inne domowe meble,— ulica Sienna Nr 2 nowy, kilka domów od Marszałkowskiej, w podwórzu na prawo, na parterze (w oficynie). —6323 - 6 - 6

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M E B L E

i różne sprzęty gospodarskie, oraz w tymże samem miejscu jest do odstąpienia zaraz MIESZKANIE na pierwszem piętrze, złożone z 4-rech pokoi, przedpokoju i kuchni z wygodami. Wiadomość, ulica Chmielna, Nr 26 nowy, mieszk. 3. —6754—3—3



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

M E B L E

mahoniowe, francuzkiego fasonu, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 fotele i stół przed kanapę, oraz do kart konsolową robotą; Meble kryte brokatelą ponsową, zupełnie nowe znajdują się w cytadeli, w Aptece u głównego Aptekarza.
—6614—3 3

Akuszerka

A. HALMEL w Warszawie,

ma honor donieść Szanownym Pacjentkom, iż z dniem 8 Lipca, przeniosła mieszkanie swoje na ulicę

Nowy-Świat Nr 52.

Tamże są elegancko umeblowane pokoje, każdy z osobnem wejściem, dla DAM spodziewających się słabości, gdzie chora przy wszelkich wygodach, znajdzie troskliwą opiekę i sekret zachowany. —6823—1—3

U AKUSZERKI F. KEWICZ,

pod Nrem 1417, nowym 2, przy ulicy S… nej, są pokoje do wyboru z osobnem w… ściem, w każdej chwili do wynajęcia, Osób spodziewających się słabości lub dłuższy czas przed słabością, z wszelkie… wygodami, gdzie chora znajdzie troskl… opiekę i sekret zachowany. —6579 4—(

Przy jednej z pryncypalnych ulic, jest odstąpienia **połowa SKLEPU,** wraz z… tensyljami, mogąca służyć na handel Nory… berski i Materjały Piśmienne. Wiadom… przy ulicy Granicznej, Nr 9 nowy, w podw… rzu na 2 piętrze, Nr 18 mieszkania. Jest… kże wejście i od Żelaznej Bramy, w god… nach od 9 rano do 1-szej. —6833—1—2

Zaraz do najęcia

Z MEBLAMI TRZY POKOJE,

pięknie wytapetowane i **kuchnia,** z pi… cą, na kwartał za rs. 50. **Wózek** dzie… ny za rs. 7 do sprzedania. Wiadomość: … ca Bonifraterska Nr 17. —6793—2—2

Do wynajęcia od 8 Lipca

MIESZKANIE

na trzecim piętrze, złożone z 2 pokoi i kuch… ni, z piwnicą i komórką, przy ulicy Wilcze… Nr domu 9. Wiadomość o cenie u mieszka… jących tamże. Cena może być zniżoną o… tej, jaka jest wystawiona na karcie.—6688—

Do wynajęcia

P O K O J

osobny, frontowy, dla kobiety przyzwoite… w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskie… Nr 26, mieszkania 15. —6845—1—1

ŁOKAL,

na 1-szem piętrze od frontu przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71/443, składający się z salonu, dwóch pokoi, alkowy i przedpokoju, jest do wynajęcia każdego czasu, za summę rs. 400 rocznie. Wiadomość u stróża na miejscu. —6694—3—3

W domu Nr 3/2682 przy ulicy Bednarskiej są od 1-go Lipca 1873 roku, do wynajęcia

Różne Mieszkania,

składające się z różnych lokali: 6-ciu, 2-ch i pojedyńczych pokoi, z dodaniem piwnic drwalni, komórek, stajni. Mieszkania te mogą być podzielone na mniejsze i sklepy. Dom ten odznacza się tą dogodnością, że przez zmianę Lokatorów pomieszczona jest obecnie Szkoła Gimnazjalna Męzka. —6815—1—3

TRZY POKOJE

i kuchnia, na parterze i takiż LOKAL na piętrze. Lokale te suche i ciepłe, oraz stajnia i wozownia, przy ulicy Dzielnej Nr 15, gdzie dochodzi trotoar asfaltowy, w bliskości ulicy Nowo-Karmelickiej, do najęcia każdego czasu. Wiadomość tamże na miejscu, na piętrze u Właścicielki domu. —6853—1—3

O dwie mile od stacji Grodziska lub Ruda Guzowska w Dobrach Grzegorzewice, jest do wydzierżawienia od 1-go Września r. b. na lat trzy, **MŁYN WODNY AMERYKAŃSKI,** o dwóch gankach, wraz z należącemi do niego ogrodem warzywnym i owocowym, tudzież gruntem około pół włóki wynoszącym, do tego należy piekarnia. Wiadomość bliższa na gruncie u Rządcy dóbr Grzegorzewice. —6840—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE,

bardzo obszerne i okazałe, za cenę rs. 1,200 rocznie na rogu ulicy Pięknej i Alei Ujazdowskiej, w domu Lessera Nr 1713 lit. B, a nowy 11-ty. Tamże są także do sprzedania **MEBLE** w temże mieszkaniu, zajmowanem przez W-go Ałfimów pod Nrem 1.
—6838—1—3

Dnia 7 Lipca, w przejeździe dorożką z ulicy Królewskiej na Wiejską, wypadł z zawinięcia maleńki mufek, z niebieskich lisów. Ponieważ odpowiedzialność za powyższą zgubę pada na biedną służącą, uprasza się więc sumiennego znalazcę o zwrot **mufka** tego na Wiejską ulicę do domu Nr 5, na drugie piętro, do pani Józefy Sikorskiej, za nagrodą **rubli sr. 3**. —6831—1—1

Dnia 1-go Lipca za Żelazną bramą przechodząc od sklepu Zweigbauma do połowy ulicy Żabiej zgubiono

W O R E C Z E K

popielaty skórzany, nabijany guziczkami stalowemi z kwotą rs. 70 papierami i dwóch rubli drobnych, pierścioneczek złoty z łatą ślubu, oraz kilka marek pocztowych. Łaskawy znalazca zechce oddać pod Nr 9, ulica Żórawia, do właścicielki domu za wynagrodzeniem rs. 20. —6640—3—3

W drukarni Kurjera Warszawskiego.— (Plac Teatralny, Nr 473c, nowy 5).

Дозволено Цензурою